



## Co nam w duszy gra - 41. Biesiada Kozłarska w Zbąszczyń

Prezentacją wystawy fotograficznej regionalnego, Bernard Frącek - muzyk, pt. „Etnografowie w terenie” Sławomir Pawliński – pracownik rozpoczęła się w piątkowy wieczór, 25 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej września br., 41. edycja Biesiady i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Kozłarskiej. Wystawie archiwalnych Jury w poszczególnych kategoriach prac fotograficznych z archiwum oceniono wykonawców za dobór etnograficznego Uniwersytetu im. repertuaru, technikę gry na instrumentach



Adama Mickiewicza w Poznaniu towarzyszył wykład dr Marty Machowskiej – pracownika naukowego Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu. Zwiedzający wystawę prezentującą badania nad kulturą ludową i folklorem Zbąszczyń a także okolic mogli również posmakować regionalnych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Stefanowie.

Drugi dzień Biesiady rozpoczął się od konkursu młodych muzyków ludowych w Filharmonii Folkloru Polskiego. Celem konkursu było wyłonienie najzdolniejszych młodych wykonawców, adeptów muzyki ludowej oraz uhonorowanie mistrzów prowadzących naukę gry na instrumentach ludowych. W skład jury konkursu wchodziłi specjaliści od tradycji ludowej i mistrzowie: Henryk Skotarczyk – muzyk, nauczyciel i propagator folkloru

ludowym, autentyczność, brzmienie oraz ogólne wrażenie prezentacji programu muzycznego. W konkursie uczestniczyło 61 muzyków.

Kategoria: Kozioł i sierszenki do lat 14, Grand Prix Burmistrza Zbąszczyń – Łukasz Piątek, I miejsce – Olga Lauba, Wiktoria Olender, II miejsce – Oliwier Niemiec, III miejsce – Łukasz Molenda, Filip Poniedziałek, wyróżnienie – Martyna Kostera, Wiktor Szymański, Piotr Bimek. Kozioł 15 – 18 lat: I miejsce – Jacek Marchwicki, II miejsce – Kamil Knobel i III miejsce – Natalia Śliwa. Kozioł 19 - 25 lat i starsze: I miejsce – Andżelika Drozda, II miejsce – Adam Knobel, Tomasz Molenda i III miejsce – Mikołaj Taberski. Mistrz – Uczeń: Nagroda dla: Jan Prządka i Wiktoria Olender, nagroda dla: Jan Prządka i Robert Bielaszewski i nagroda dla: Jan Prządka i Kornelia Kleszka.

cd. na str. 9



## Słowo redaktora naczelnego

**Drodzy Czytelnicy, przed Wami lektura 41. Biesiady Koźlarskiej. Wrzesień był jesiennego numeru „Zbąszynianina”.** miesiācem planowania funduszy sołeckich w całej gminie, na zebraniach naszej gminnej historii ostatnie miesiāce. w 14 miejscowościach mieszkańcy Dzięki aktywności stowarzyszeń, klubów i organizacji wydarzeń do o czym także w tym wydaniu. Dzięki archiwizowania i opisywania nie uprzejmości Pana Eгона Kleina brakuje. W tym numerze znajdziecie publikujemy takżę pierwszy odcinek międy innymi relacje z IV Rajdu jego wspomnień ze sportowej przygody Samochodów Zabytkowych – Śladami realizowanej w Zbąszyniu. Oczywiście Zbąszyńskiego Kozła, Dożynek trzymamy takżę rękę na pulsie Gminnych, XXVIII Biegu Zbąskich czy zbąszyńskich inwestycji. Możemy już

w pełni cieszyć się estetyką i funkcjonalnością ulicy Senatorskiej, dobiegają końca prace budowlane dotyczące oczyszczalni oraz kanalizacji w Przyprostyni. I wreszcie zapowiedzi tego co przed nami. A przed nami ważne zadanie i misja obywatelska, bo już za kilka dni wybory parlamentarne. Pozostaje tylko życzyć sobie i Państwu, by były prawdziwym świętem demokracji z rekordowo wysoką frekwencją.

**Redaktor Naczelnny „Zbąszynianina”  
Mateusz Basiński**

## „Märkische Oderzeitung” o Zbąszyniu



**W niemieckim dzienniku „Märkische Oderzeitung” pojawił się artykuł na temat Zbąszynia.** Rozwój miasta i krótką charakterystykę gminy przedstawił dziennikarz gazety Ralf Loock, który gościł w Zbąszyniu podczas tegorocznego finału Święta Jeziora. Dziennikarz przeprowadził wywiad z Burmistrzem Zbąszynia – Tomaszem Kurasińskim oraz wizytującym wraz z małżonką miasto Peterem Lehmannem – zastępcą dyrektora związku gmin Brieskow-Finkenheerd. MOZ jest gazetą codzienną wydawaną we wschodniej Brandenburgii. Redakcja gazety mieści się we Frankfurcie nad Odrą. Redaktorem naczelnym dziennika jest Frank Mangelsdorf. Nakład MOZ-u to 94 tysiące egzemplarzy dziennie. **Tekst: Ralf Loock, „Märkische Oderzeitung”, czwartek, 6. Sierpnia 2015**

## Zagadka historyczna

Nie udało się wyłonić zwycięzców ostatniego konkursu historycznego, do którego zapraszamy czytelników w kolejnych wydaniach Zbąszynianina. Zapraszamy do podjęcia próby znalezienia odpowiedzi na poniższe pytanie. Na autorów wyczerpującej odpowiedzi czeka atrakcyjna nagroda. Zagadka dotyczy rzeźb znajdujących się w parku miejskim. Prosimy o wyjaśnienie okoliczności ich powstania i wskazanie autorów. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: [zbaszynianin@zbaszyn.pl](mailto:zbaszynianin@zbaszyn.pl).



# Relacja z placów budowy



Otoczenie sali wiejskiej w Chrońnicy wzbogaciło się o miejsca parkingowe

## Oczyszczalnia ścieków z nowymi możliwościami

Dobiegają końca prace na terenie Zakładu Usług Komunalnych, gdzie rozbudowywana jest oczyszczalnia ścieków. Realizacja zadania pod nazwą Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków w Nowym Dworze - gmina Zbąszyń możliwa jest dzięki kolejnemu wsparciu w ramach Krajowego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Z uwagi na spore opóźnienie w realizacji etapów budowy pierwszego wykonawcy, do przeprowadzenia dalszych prac wybrane zostało konsorcjum Aqua Processer Sp. o.o. oraz MB Mark & Betong AB Räsundavägen. Wartość umowy podpisanej z nowym wykonawcą wyniosła: 4 550 938,50 zł brutto. Całkowita wartość prac to 11 441 549,41 zł, kwota dofinansowania wyniosła 6 365 465,59 zł.

Oczyszczalnia rozbudowana została o nowy moduł technologiczny biologicznego oczyszczania ścieków o przepustowości hydraulicznej 500 m<sup>3</sup> w ciągu doby. Modernizacja dotyczyła także budynku technicznego, w którego skład wchodzi nowy magazyn osadu odwodnionego oraz unowocześniony i ujednolicony węzeł przeróbki osadów ściekowych. Szczegółowy zakres prac budowlanych obejmuje wykonanie: - wiat nad sito piaskownikiem i punktem zlewnym stacji mechanicznego



Trwają końcowe prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków

oczyszczania ścieków, - wymiany pomp i sterowania w przepompowni głównej ścieków surowych, - rurociągu tłocznego ścieków surowych z przepompowni głównej do reaktora biologicznego, - budynku technicznego nad reaktorem, zbiornika retencji alternatywnej ścieków surowych, - biofiltrów do oczyszczania powietrza z komór ATSO reaktora, - przebudowy stacji mechanicznego odwadniania osadu, - magazynu osadu odwodnionego, - zasilania w wodę budynku technicznego i biofiltra, - rurociągu odpływowego ścieków oczyszczonych do istniejącego rurociągu ścieków oczyszczonych odprowadzonych z istniejącego bloku biologicznego, - rurociągu ssawnego osadu zagęszczonego w zagęszczu grawitacyjnym do zagęszczu mechanicznego w budynku technicznym, - rurociągu ssawnego osadu ustabilizowanego z komory osadu ustabilizowanego do budynku stacji mechanicznego odwadniania osadu, - rurociągów powietrza ATSO do biofiltrów, - kanalizacji odprowadzającej ścieki z magazynu osadu odwodnionego i biofiltrów do zakładowej kanalizacji technologicznej, - automatycznego sterowania prac oczyszczalni.

W ramach budowy sieci kanalizacji sanitarnej wykonany zostanie odcinek sieci sanitarnej w Przyprostyni i części miasta Zbąszyn o łącznej długości 7 964 mb, w tym 1 263 mb w systemie tłocznym oraz 6 701 mb w systemie grawitacyjnym. W ramach grawitacyjnego odcinka sieci kanalizacji wybudowanych zostanie 301 sztuk przyłączy o łącznej długości 2 055 metrów bieżących.

## Nowy wizerunek ulicy Senatorskiej

Zostały zakończone prace modernizacyjne na ulicy Senatorskiej.

Inwestycję realizowano pod nazwą: „Poprawa stanu ważnego ciągu komunikacyjnego poprzez modernizację pasa drogowego od skrzyżowania ulic Senatorskiej, Powstańców Wielkopolskich, Dowbór-Muśnickiego i Przedmieście Św. Wojciech do skrzyżowania ulic Mostowej i 17-go Stycznia w Zbąszyniu” w ramach programu wieloletniego pod nazwą „Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”. Wartość całkowita zadania wyniosła 1 668 058,35 zł, dotacja z budżetu państwa wyniosła 828 810,00 zł. W ramach zadania położono nową nawierzchnię bitumiczną jezdni ulicy oraz wymieniono nawierzchnie chodnika, zjazdów oraz miejsc postojowych. Wprowadzono także zmianę organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic: Senatorskiej, gen. Dowbór-Muśnickiego, Przedmieście Św. Wojciech i Powstańców Wielkopolskich poprzez instalację sygnalizacji świetlnej. Istotnym elementem modernizacji było odtworzenie oznakowania pionowego i poziomego - łącznie 49 znaków. Prace dotyczyły także wymiany poręczy na moście i przepuszcie oraz odtworzenia dziewięciu przejść dla pieszych. Długość wyremontowanej drogi to 890,15 metrów bieżących, chodników 1344 metry. Wykonawcą prac była firma CAŁUS Spółka z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w Nowej Borui.

## Zagospodarowanie centrum wsi Chrońnica

Sukces mieszkańców Chrońnicy, którym była modernizacja placu przed remizą strażacką i salą wiejską, zastrzył apetyt na więcej. W niedługim czasie dobiegł końca drugi etap zagospodarowania centrum wsi Chrońnica polegający na utwardzeniu terenu od strony północnej sali poprzez ułożenie kostki betonowej w obrębie chodnika oraz placu i miejsc postojowych. Łączna powierzchnia pokryta kostką to 725,54 m<sup>2</sup>, dodatkowo ułożone zostały krawężniki betonowe oraz wykonany system odprowadzania wody opadowej. Całkowita wartość prac wyniosła 97 118,87 zł, kwota dotacji z budżetu Województwa Wielkopolskiego 30 000,00 zł. Prace wykonała firma DECOR R. Stasiński, M. Prządka sp.j. W urządzenie terenów zielonych zaangażowali się mieszkańcy Chrońnicy.

**Kamil Sieratowski**

## Powstaje Dom Dziennego pobytu dla seniorów

**Najstarsi mieszkańcy naszej gminy zyskają wkrótce doskonale wyposażone miejsce, w którym będą mogli spędzić sporą część dnia, korzystając z wielu atrakcji oraz pomocy fachowców.**

Na parterze dawnej przychodni przy ulicy 17 Stycznia 59a powstaje Dom Dziennego Pobytu, w którym w ramach programu „Senior-Wigor”, swoje miejsce znajdzie początkowo 15, a docelowo nawet 30 osób powyżej 60 roku życia, które już nie są aktywne zawodowo. Seniorzy będą mogli spędzać w nim 8 godzin dziennie przez pięć dni w tygodniu. Zadanie dofinansowane zostało w ramach Rządowego Programu Wieloletniego „Senior-WIGOR” na lata 2015-2020. Gmina Zbąszyń otrzymała na ten cel dotację w ramach Rządowego Programu Wieloletniego „Senior-WIGOR” na lata 2015-2020 w wysokości 250 748,00 zł. To sporo, biorąc pod uwagę fakt, że całkowity koszt realizacji projektu wynosi 314 756,00 zł. Wykonawcą robót jest firma Piotra Poniedziałka z Jaromierza, wyłoniona w drodze przetargu, która już w czesniej remontowała i rozbudowywała ten obiekt. Dom

seniora ruszy w połowie grudnia br. i będzie funkcjonował przez kilka najbliższych lat, powiększając liczbę jego uczestników, w miarę możliwości finansowych gminy.

Utworzenie domu dziennego pobytu jest jednym z zadań, o które powinien zadbać lokalny samorząd, któremu leży na sercu dobro ludzi starszych. Tworząc tego typu placówkę chcemy zapewnić najstarszym mieszkańcom naszej gminy miejsce, w którym sposób aktywny będą mogli spędzać czas wolny, mając przy tym zapewnioną opiekę medyczną. To miejsce, w którym będzie można spotkać się ze znajomymi oraz skorzystać z wielu propozycji aktywnego wypoczynku.

Przygotowując się do projektu dokonaliśmy dokładnej analizy osób starszych, których obecnie jest 2452 i stanowią one 18,03 proc. wszystkich mieszkańców gminy. Analizując dane historyczne z roku 2007 warto podkreślić, że nastąpił istotny wzrost liczby mieszkańców w tej grupie wiekowej, bo aż o 337 osób. Wzrósł też udział tej grupy wiekowej w ogólnej liczbie mieszkańców, gdzie w roku 2007 była to wartość 15,68 proc. Analiza sytuacji społecznej, materialnej,



zdrowotnej oraz potrzeb zbąszyńskich seniorów potwierdziła, że utworzenie domu dziennego pobytu ma sens i może korzystnie wpłynąć na ich sytuację życiową. Po zakończeniu prac budowlanych przystąpimy do wdrożenia oferty związanej z pobytem seniorów, która powinna z jednej strony zapewnić ciekawe spędzanie wolnego czasu w oparciu m.in. o usługi opiekuńcze, bogatą ofertę edukacyjną, kulturalną i turystyczną, z drugiej strony wpłynąć korzystnie na sprawność fizyczną i dobre samopoczucie najstarszych mieszkańców naszej gminy.

*Kamil Sieratowski*

## Wygraj szansę! – konkurs piosenki

**W ramach ogólnopolskiego programu „Wygraj szansę” w czwartek, 15 października br., odbył się gminny konkurs piosenki.** Spośród dziesięciorga uczestników reprezentujących placówki gminne jury w składzie Monika Biernat, Maria Leśnik, Justyna Olech, Renata Śron, Ewa Orłowska i Monika Perz wyłoniło laureatkę, która zaprezentuje gminę Zbąszyń podczas Finału Ogólnopolskiego Programu „Wygraj szansę” w Zielonej Górze. Zwycięzczynią konkursu została Aleksandra Wachowska. W konkursie wokalne umiejętności zaprezentowali

także: Martyna Bronowicka, Alicja Sołtyśnik, Julia Śliwa, Monika Zawadzińska, Małgorzata Zawadzińska, Agnieszka Bok, Ewa Chłopek, Martyna Jędrzejczak oraz Radosław Taberski.

*Mateusz Basiński*



## Jubileusz Finkenheerd

**Zespół Taneczny z partnerskiej gminy Brieskow-Finkenheerd prowadzony przez instruktora Andreę Haushälter obchodzi w tym roku 40-lecie pracy artystycznej.** Uroczystość jubileuszowa odbyła się 10 października 2015 roku w Teatrze imienia Fryderyka Wolfa w Eisenhüttenstadt. Życzenia jubilatowi złożyła zbąszyńska delegacja składająca się z pań reprezentujących zespół taneczny Rego – Reginy Gołek i Moniki Filipowicz a także pań reprezentujących Przyprostyńskie Koziółki – Gabrieli Kamińskiej oraz Bogusławy Kasprowskiej. W czterdziestoletniej tradycji Klubu Tanecznego Finkenheerd e.V. przygodę z tańcem realizowało ponad dwieście osób w wieku od 3 do 80 lat. W klubie istnieje kilka grup wiekowych, które uczestniczą w festiwalach i rozmaitych wydarzeniach sportowo-kulturalnych.

*Mateusz Basiński*



## Final Wojewódzki Turnieju Orlika o Puchar Premiera RP

W sobotę, 10 października 2015 r., na stadionie sportowym „Orzeł” w Zbąszyniu odbył się Final Wojewódzki Turnieju o Puchar Premiera RP. W zawodach prawo startu miały drużyny, które zwyciężyły w eliminacjach. Do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się 4 najlepsze zespoły dziewcząt rocznik 2002-2003, 8 najlepszych zespołów chłopców rocznik 2002-2003, 4 najlepsze zespoły dziewcząt rocznik 2004-2005 i 8 najlepszych zespołów chłopców rocznik 2004-2005.

Otwarcia turnieju dokonał Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także: Poseł RP Jakub Rutnicki oraz Poseł RP Wojciech Ziemiak, przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego, Prezes Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska” Zdzisław Urbańczyk, Dyrektor Zbąszyńskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji Tomasz Szczechowicz, radni Rady Miejskiej w Zbąszyniu, przedstawiciele Urzędu Miejskiego oraz Dyrektorzy Szkół z gminy Zbąszyń. Pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią zostało podzielone na cztery mniejsze, na których drużyny, w swoich kategoriach, walczyły o zwycięstwo. Wielkie emocje towarzyszyły piłkarzom oraz piłkarkom podczas całego turnieju. Było o co



walczyć - tytuł najlepszego w Wielkopolsce oraz awans do krajowego finału. Każdy zespół, który zajął pierwsze miejsce w swojej grupie, w przyszłym tygodniu będzie reprezentować nasze województwo w wielkim finale organizowanym w Warszawie. Każdy dawał z siebie sto procent i nie odpuszczał. Wiele zaciętych akcji, walka o każdą piłkę, piękne piłkarskie zagrania. Rodzice zawodników tłumnie przyjechali, aby kibicować swoim pociechom. **Tomasz Szczechowicz**



## Pamięć o Powstańcach

Wyremontowano mogiłę będącą miejscem spoczynku Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu parafialnym przy ulicy Mostowej. Prace zlecone przez gminę Zbąszyń obejmowały między innymi demontaż elementów, oczyszczenie powierzchni kamiennych, przygotowanie fundamentów, wymianę płyt z inskrypcjami a także wymianę krzyża „Virtuti Militari” na „Wielkopolski Krzyż Powstańczy”. Koszt wykonanych prac wyniósł 39 000,00 zł. Gmina Zbąszyń zrealizowała zadanie ze środków otrzymanych na podstawie porozumień z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – 30 000,00 zł oraz ze środków Wojewody Wielkopolskiego w kwocie 9 000, 00 zł. Wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Nowa Sztuka” z Kunowa.

**Mateusz Basiński**



## Remont dróg w Strzyżewie

W Strzyżewie utwardzono kolejne odcinki dróg z wykorzystaniem płyt typu PDTP. W pierwszym etapie inwestycji znalazła się droga z dwóch rzędów płyt szerokości 4 metrów i długości 215 metrów a także dodatkowy pas płyt na długości 140 metrów wraz z wypełnieniem z kruszywa pomiędzy płytami. W drugim etapie zrealizowany został odcinek 110 metrów (dwa rzędy płyt) oraz odcinek 45 metrów (trzy rzędy płyt). Pomocy finansowej w kwocie 83 250 zł udzielił Zarząd Województwa Wielkopolskiego ze środków budżetu Województwa Wielkopolskiego przeznaczonych na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych.

**Kamil Sieratowski**

## Ruszyła 6 edycja funduszu sołeckiego w gminie Zbąszyń



### Mieszkańcy 14 zbąszyńskich wsi zdecydowali na co wydać pieniądze z tzw. „Funduszu sołeckiego” w 2016 roku.

Jest to kwota wyodrębniona w budżecie gminy Zbąszyń, na podstawie Ustawy o Funduszu Sołeckim. - Liczą się dobry pomysł, środki finansowe przyznawane na podstawie kwoty bazowej przypadającej na każdego mieszkańca sołectwa no i akceptacja zebrania wiejskiego. - mówi Kamil Sieratowski kierownik referatu rozwoju społeczno – gospodarczego gminy Zbąszyń- Fundusz sołecki sprawdził się od samego początku, pewne utrudnienia administracyjne są niwelowane przez dużo większą kwotę przypadającą na dane sołectwo oraz zróżnicowane pomysły wynikające z współdecydowania wszystkich mieszkańców wsi, którzy chcą mieć realny wpływ na rozwój swojej miejscowości. Ważne jest też to, że gmina otrzymuje zwrot części poniesionych nakładów z budżetu państwa. Można przyjąć, że co czwarty rok dla lokalnego samorządu jest gratis. Przyszłoroczny fundusz sołecki, zgodnie z wolą mieszkańców został rozdysponowany w sposób następujący:

#### 1. Stefanowo – drogi i sala wiejska

Fundusz sołecki wsi Stefanowo wynosi 15 800,85 zł, w 2016 roku dzięki tej kwocie zostaną zrealizowane następujące zadania: zakup drogi z płyt – 4500 zł, zakup kruszywa – 1000 zł, ocieplenie sali wiejskiej – 4500 zł, doposażenie jednostki OSP – 1 000 zł, utrzymanie zieleni – 1000 zł, zakup parasoli ogrodowych – 1000 zł, malowanie kontenera na boisku – 1000 zł, zakup kosiarki – 1000 zł oraz organizacja spotkania integracyjnego – 800,85 zł.

#### 2. Stefanowice - drogi

W Stefanowicach mieszkańcy cały

fundusz sołecki w wysokości 11 290,13 zł przeznaczyli na zakup płyt drogowych PDP.

#### 3. Przychodzko - drogi

Podczas zebrania, które odbyło się we wtorek, 8 września br. w obecności władz gminy, mieszkańcy jednogłośnie zagłosowali za projektem sfinansowania dwóch zadań: budowy drogi z płyt – 6500 zł, oznakowania dojazdów do posesji - 500 zł oraz przeznaczenia 473,37 zł na paliwo potrzebne do wykaszania dróg gminnych na terenie miejscowości.

#### 4. Nądnia – drogi, kowale i piasek na plaży

Kwota w wysokości 26 690,62 zł dotyczyć będzie następujących inwestycji: organizacja Turnieju Kowalskiego – 3500 zł, doposażenie kuchni – 1500 zł, utrzymanie murawy boiska – 1500 zł, doposażenie jednostki OSP – 1500 zł, zakup płyt drogowych - 10 000 zł, utrzymanie zieleni – 1000 zł, wiata obok sali – 2000 zł, zakup ławek – 500 zł, piasek na plażę - 2000 zł, sprzęt sportowy na potrzeby szkoły – 1000 zł, organizacja spotkania integracyjnego – 2190,62 zł.

#### 5. Nowy Dwór – pobudują salę wiejską

Podczas spotkania, które odbyło się 16 września 2015 roku, mieszkańcy Nowego Dworu zagłosowali nad uchwałą przyjęcia planu realizowanych zadań w ramach funduszu sołeckiego na 2016 rok. W przyszłym roku mieszkańcy przeznaczą 11 500 zł na projekt sali wiejskiej, 2905,16 zł na zakup ławo-stołów, 5000 zł na zakup materiałów budowlanych oraz 1200 zł na organizację imprez integracyjnych.

#### 6. Nowe Jastrzębsko – dokończenie świetlicy

Na zebraniu, które odbyło się 18 września 2015 roku, w budowanej sali wiejskiej, zgromadzeni zagłosowali za uchwałą przeznaczającą 2 000 zł na

organizację spotkania integracyjnego, 2 000 zł na remont dróg oraz 5 101,50 zł na budowę świetlicy.

#### 7. Łomnica – drogi i woda

Łączną kwotę 24 315,16 zł podzielono następująco: 2000,00 zł – utrzymanie obiektów sportowych; 315,16 zł – utrzymanie terenów zielonych; 5000,00 zł – wymiana wodociągu; 17000,00 zł – droga z płyt betonowych w kierunku Strzyżewa.

#### 8. Przyprostynia – drogi, sport i kultura

Spotkanie w sprawie funduszu sołeckiego odbyło się 22 września 2015 roku w sali wiejskiej. Budżet w kwocie 26 690,62 zł zostanie przeznaczony na następujące zadania: doposażenie OSP – 2500 zł, doposażenie boiska piłkarskiego – 2000 zł, transport Wesela Przyprostyńskiego – 2000 zł, działalność Koziołków Przyprostyńskich – 690,62 zł, zakup płyt PDP - 14000 zł, wyposażenie Koła Gospodyń Wiejskich – 1000 zł, kostka brukowa dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przyprostyni – 1500 zł, organizacja spotkań integracyjnych – 3000 zł.

#### 9. Perzyny – wigwam i drogi

Kwota budżetu 17 402,29 zł została rozdzielona pomiędzy następujące zadania: zakup wyposażenia szkoły – 1000 zł, organizacja spotkania integracyjnego – 1000 zł, projekt wigwamu – 4600 zł, utrzymanie zieleni (zakup paliwa do kosiarki oraz części zamiennych) – 802,29 zł, zakup płyt drogowych typu PDP – 10000 zł.

#### 10. Strzyżewo – drogi i zieleni

Strzyżewiacy zakupią tabliczki kierunkowe do posesji – 1000 zł, doposażą salę wiejską – 2000 zł, na utrzymanie murawy zostanie przeznaczone 2000 zł, wykonane zostanie także zadanie tylnych drzwi sali wiejskiej – 1000 zł. Kwota 18103,43 zł zostanie przeznaczona na zakup płyt typu PDP. Na utrzymanie zieleni natomiast przeznaczono 2000 zł.

#### 11. Nowa Wieś Zamek – drogi i sport

Fundusz sołecki Nowej Wsi, który na 2016 rok wynosi 10222,53 zł mieszkańcy podzielili na zakup płyt drogowych typu PDP – 7500 zł, zakup bramki piłkarskiej – 2000 zł oraz zakup paliwa na utrzymanie zieleni – 722,53.

#### 12. Nowa Wieś Zbąska – drogi i rekreacja

W Nowej Wsi Zbąskiej fundusz sołecki w wysokości 13 425,38 zł sfinansuje zakup

dok. ze str 6

plyt drogowych – 6500 zł, budowę placu zabaw - 3000 zł, przysposobienie plaży – 3427,38 oraz spotkanie integracyjne dla mieszkańców – 500 zł.

### 13. Zakrzewko – drogi i integracja

Na zebraniu, które odbyło się w sali wiejskiej, 14 września 2015 roku, mieszkańcy podzielili kwotę 10809 zł na

realizację następujących zadań: zakup płyt PDP – 8000 zł, organizacja Dnia Dziecka – 1000 zł, doposażenie jednostki OSP – 809 zł a także doposażenie świetlicy – 1000 zł.

**14. Chrośnica – drogi, chodniki i straż pożarna** Mieszkańcy zdecydowali o przeznaczeniu kwoty 22206 zł według następującego podziału: doposażenie

szkoły – 1000 zł, zakup kosiarki – 2400 zł, utrzymanie zieleni – 706 zł, naprawy i remonty – 1000 zł, organizacja spotkania integracyjnego – 1500 zł, organizacja jubileuszu OSP – 2000 zł, zakup kostki chodnikowej – 6000 zł, zakup płyt PDP – 7600 zł.

**Kamil Sieratowski**

## Muzyka poszerza horyzonty

**Pierwszego października w zbąszyńskiej Filharmonii Folkloru Polskiego odbył się koncert w ramach Międzynarodowego Dnia Muzyki. Po raz kolejny zbąszyńskiej publiczności zaprezentowali się zawodowi muzycy. Droga do profesjonalnego posługiwania się instrumentem jest bardzo długa. Wymaga kształcenia zmysłu słuchu oraz chirurgicznej precyzji naszego ciała. Nie dla wszystkich jednak przynosi to korzyści. Wiele dzieci wieńczy udział w Konkursie Chopinowskim czy Międzynarodowym Konkursie im. Henryka Wieniawskiego. Pomimo tego nauka gry na instrumencie to dla dzieci duża szansa. Dlaczego? Na to pytanie odpowiada nam dyrektor PSM im. S. Moniuszki w Zbąszyniu – Julita Skowrońska.**

**Co Pani zdaniem stanowi najważniejszy element dla dziecka, które rozpoczyna naukę gry na instrumencie?**

Myślę, że u dziecka, szczególnie małego dominuje element zabawy, chęci poznania czegoś nowego, odkrycia innego świata. U starszych dzieci to już raczej samodzielna decyzja o nabyciu umiejętności gry na wybranym instrumencie.

**Jaki wiek dziecka jest najlepszy na rozpoczęcie edukacji?**

To sprawa bardzo indywidualna. Do naszej szkoły przyjmujemy dzieci i młodzież od 5 do 16 roku życia. Jednak nie do końca zgadzam się z poglądem, że im wcześniej, tym lepiej. Są małe dzieci zafascynowane dźwiękami. Dla nich lekcja wydaje się zbyt krótka. Są inne, mające problem z koncentracją na dłużej niż pięć minut. Jednak dzieci zmieniają się bardzo szybko, często radykalnie i tak naprawdę nie jesteśmy w stanie przewidzieć na sto procent co będzie dalej. Dlatego każdemu warto dać szansę.

**Wybór instrumentu przez rodziców, czy badanie predyspozycji przez**

**nauczyciela rekrutującego? W którym momencie zapada decyzja o rodzaju instrumentu wiodącego w edukacji?**

Decyzja zapada podczas rozmów wstępnych. Staramy się proponować instrument, który wydaje nam się najbardziej odpowiedni. Ostateczna decyzja należy jednak do rodziców, którzy- mam nadzieję- podejmują ją wspólnie z dzieckiem. Wiele dzieci przychodzi już zdecydowanych na jakim instrumencie chcą się uczyć.

**Jak wygląda edukacja muzyczna na etapie I stopnia? Jakie przedmioty stanowią podstawę nauczania?**

Od roku szkolnego 2014/2015 mamy nowe przedmioty i nowe podstawy programowe. Jest zdecydowanie mniej teorii, więcej gry w zespołach. Nauka odbywa się w dwóch cyklach- czteroletnim (kandydaci od 8-16 lat) i sześcioletnim (kandydaci od 5 do 10 lat). W przypadku ośmio- i dziewięciolatków, wspólnie z rodzicami podejmujemy decyzję do jakiego skierować dziecko. W naszej szkole oprócz przedmiotów właściwych każdej szkole muzycznej nauczamy jeszcze instrumentów ludowych Regionu Kozła.

**Ile dzieci aktualnie uczy się w PSM w Zbąszyniu?**

W tym roku mamy rekordową ilość uczniów- 147 osób. Ze względu na ograniczenia finansowe jest to maksymalna liczba.

**Jakimi instrumentami dysponuje placówka?**

Od początku mojej kadencji czyli od września 2012r. staram się uzupełnić instrumenty z wszystkich grup. Tak więc mamy nowe skrzypce, trąbki, klarnety, saksofony, flety, akordeony, pianina, fortepiany i marimbę. Jak na razie najbardziej poszkodowani są gitarzyści, ale myślę, że i te instrumenty uda się zakupić.

**Ilu nauczycieli pracuje w PSM im. S. Moniuszki w Zbąszyniu?**

W tej chwili to 24 pedagogów różnych specjalności, w tym jedna osoba na

urlopie macierzyńskim.

**Co wnosi praca dzieci w zespołach muzycznych w ramach zajęć? Na etapie pierwszych kroków gry na instrumencie zgranie „muzyków” to chyba niełatwe zadanie dla nauczyciela.**

Rzeczywiście nie jest to łatwe. Jednak nie od początku dzieci grają w zespołach instrumentalnych. W klasie I, II i III cyklu sześcioletniego to zespół rytmiczny, a więc wyrażanie muzyki ruchem i gra na prostych instrumentach perkusyjnych- bębenkach, trójkątach, kołatkach itd., w klasie I i II cyklu czteroletniego to zespół wokalny. Dopiero od klasy IV c.6 i III c. IV uczniowie wybiorą Dział Instrumentalny lub Dział Muzykowania Zespołowego. Wyjątkiem są kapele ludowe, ale zdaje się, że pan Jan Prządka każdego potrafi wdrożyć do gry zespołowej.

**Czy jak najlepsze przygotowanie do egzaminu do muzycznej szkoły średniej jest najważniejszym celem edukacji w placówce prowadzonej przez Panią?**

Na pewno ważne jest zapewnienie takiego poziomu kształcenia, aby dziecko mogło kontynuować naukę w szkole II stopnia. Jednak większość uczniów kończy edukację na szkole muzycznej I stopnia. I tu najbardziej zależy mi na tym, aby nasi absolwenci kochali muzykę, byli świadomymi słuchaczami i muzykowali amatorsko.

**Jakie ma Pani plany dotyczące przyszłej edukacji w PSM w Zbąszyniu? Chciałaby Pani coś zmienić?**

Zmian mieliśmy ostatnio bardzo dużo. Teraz chciałabym, aby rodzice, uczniowie i nauczyciele przyzwyczaili się do naszych procedur, pracowali w spokoju na coraz większe sukcesy. Myślę, że najbardziej nam teraz potrzeba atmosfery pracy. Na kolejne zmiany przyjdzie jeszcze czas.

**W takim razie życzę jak najlepszej „atmosfery pracy”. Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję.

**Rozmawiał: Mateusz Basiński**

## Tu wymieniali szpiegów - „Zbąszyń Rogatka

Pięć tablic stało w miejscu, gdzie znajdowało się przejście graniczne Zbąszyń – Rogatka. Jadąc drogą w kierunku Dąbrówki Wielkopolskiej na łuku drogi przed końcem lasu po prawej stronie, znajdował się punkt kontroli granicznej z okazałym budynkiem. W tym miejscu są wspomniane tablice. Każda zawiera inne treści oraz zdjęcia dobrze chronologicznie i tematycznie: wytyczenie granicy, infrastruktura towarzysząca, przepisy, życie codzienne i wydarzenia np. wymiana szpiegów. Widzimy też duże zdjęcie polskich mieszkańców pobliskiej Dąbrówki Wielkopolskiej, którzy pozostali po niemieckiej stronie. Jest kopia niemieckiego dokumentu ze zdjęciem pewnej dąbrowszczanki w stroju ludowym, jako dowód przywiązania do polskiego pochodzenia. Ostatnia tablica opisuje międzynarodowy fakt historyczny, bardzo nawiązujący do obecnych czasów – wypędzenie z Niemiec obywateli polskich żydowskiego pochodzenia. Teren jest ogrodzony, są ławki i dwa stoły, to jest znakomite miejsce na przystanek na



trasie rowerowej wycieczki. Treści są też w języku angielskim, co może zainteresować potencjalnych zagranicznych turystów. Pozostaje wytyczyć leśną trasę granicznym śladem np. zaczynając się na ścieżce rowerowej łączącej Nądnę z Chlastawą. Obecnie teren wymaga jeszcze zagospodarowania: niwelacja terenu, wjazd od drogi, kosze na odpady. Inicjatorem upamiętnienia tego miejsca jest Damian Gawel ze Zbąszynia, pasjonat i znawca lokalnej historii. Około dwa lata temu udało mu się zarazić swoim pomysłem kilka osób a nawet instytucji. Teren użyczyło i

uporządkowało Nadleśnictwo Babimost z kolei gmina Zbąszyń sfinansowała wykonanie tablic. Dobór treści oraz opracowanie graficzne to już dzieło Wojciecha Olejniczaka z Fundacji TRES. Zaangażowany w realizację tego projektu był też Paweł Szott ze Zbąszynia.

W przyszłości oznakowanie dawnej granicy z Trzecią Rzeszą Niemiecką, może się okazać wspólną turystyczną atrakcją gmin Zbąszyń, Zbąszynek i Trzciel. Turystyka historyczna ma liczne grono odbiorców, stąd wiele gmin stara się tę wyjątkowość uwypuklić.

**Kamil Sieratowski**

## Ocalić od zapomnienia cmentarz ewangelicki w Przychodzku

W czwartek, 8 października 2015 roku, grupa uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zbąszyniu pod opieką pań Barbary Garstki, Małgorzaty Rybak i Renaty Śron już po raz kolejny porządkowała teren cmentarza we wsi Przychodzko. Podczas tej wizyty pan Wiesław Cygan zaprezentował również młodzieży album „Wielkopolska rybna” opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. W albumie został opisany m.in. wyróżniony w konkursie projekt „Ocalić od zapomnienia ewangelicki cmentarz z kapliczką w Przychodzku”.

Wszystko zaczęło się w kwietniu 2007 roku. Podczas rajdu rowerowego uczniowie po raz pierwszy zobaczyli zaniedbany cmentarz w lesie w Przychodzku. Ponieważ zainteresowali się tym miejscem, szkoła nawiązała kontakt z ówczesnym sołtysem wsi, panem Wiesławem Cyganem i przystąpiła do realizacji projektu „Ocalić od zapomnienia cmentarz ewangelicki w Przychodzku”. Jeszcze w tym samym miesiącu rozpoczęły się pierwsze prace porządkowe. Opiekę nad działaniami objęły panie Mirosława Bordych, Barbara Garstka i Renata Śron. Projekt został oficjalnie zgłoszony do Centrum Edukacji Obywatelskiej. W czerwcu



2008 roku odbyło się szkolne podsumowanie przedsięwzięcia, na które przybył poseł pan Bogusław Wontor. Projekt został także zaprezentowany w Warszawie podczas ogólnopolskiej prezentacji projektów „Ślady przeszłości”. Każdego roku szkolnego do grona młodzieży uczestniczącej w pracach, na miejsce uczniów kończących ten etap edukacyjny, dołączają kolejni. Poszerzyło się również grono opiekunów o panią Małgorzatę Rybak. Realizacja projektu możliwa jest dzięki przychylności i wsparciu dyrekcji szkoły i władz Zbąszynia. W roku szkolnym 2013/2014, oprócz prowadzonych

regularnie prac porządkowych, uczniowie uczestniczyli również w uroczystym spotkaniu z dawnymi mieszkańcami wsi. W toku prowadzonych działań teren cmentarza bardzo się zmienił. Zniknęły dziko rosnące krzewy i chwasty, które zasłaniały mogiły. Staraniem pana Wiesława Cygana odnowiona została kapliczka. Na cmentarzu stanęła również pamiątkowa dwujęzyczna tablica. W dalszych planach uczniów i ich opiekunów jest przeprowadzenie inwentaryzacji mogił oraz odczytanie zachowanych na wielu nagrobkach inskrypcji.

**Renata Śron**



# Co nam w duszy gra - 41. Biesiada Kozłarska w Zbąszyniu

dok. ze str 1

Nagroda im. Leonarda Śliwy: Małgorzata Molenda. Klarnet Es do 16 lat: I miejsce – Maksymilian Chwałkowski, II miejsce – Łukasz Molenda i wyróżnienie – Kacper Poniedziałek, Kornelia Kleszka. Mazanki, skrzypce do 16 lat: I miejsce – Justyna Trzeźniewska, II miejsce – Małgorzata Molenda, Kinga Grychta, Laura Spychała, III miejsce – Robert Bielaszewski, Bartłomiej Kluj i wyróżnienie – Karolina Łochowicz, Hubert Wittke. Śpiewacy ludowi do 16 lat: I miejsce – Wiktoria Olender, II miejsce – Kamila Kostera, Karolina Łochowicz, III miejsce – Hubert Wittke, Martyna Kostera, Martyna Mania i wyróżnienie – Arkadiusz Drozda. Nagroda dla najmłodszych uczestników: Habiba Awad, Anna Brudło, Zofia Obst i

Julia Brudło. Śpiewacy ludowi do 25 lat: Andżelika Drozda. Wśród kapel wyróżniono: kapela do lat 14: I miejsce – Łusza Molenda i Małgorzata Molenda, Łukasz Piątek i Justyna Trzeźniewska, II miejsce – Oliwier Niemiec, Laura Spychała i Kornelia Kleszka, III miejsce – Kapela „Kargusie”: Filip Poniedziałek, Jakub Brychcy i Kacper Poniedziałek, wyróżnienie: Wiktor Szymański i Milena Śmiałek oraz Piotr Bimek i Kinga Grychta. Kapela 15 – 19 lat: I miejsce – Kapela „Formacja Kozioł”: Olga Lauba, Bartosz Kluj i Maksymilian Chwałkowski, I miejsce - Kapela „Kukaweczki spod Babimostu”: Kamil Knobel i Wiktoria Olender i II miejsce – Natalia Śliwa i Robert Bielaszewski. Kapela 19 – 25 lat: I miejsce – Kapela „Świecary”: Adam

Knobel, Katarzyna Marach i Dominika Malinowska, II miejsce – Tomasz Molenda i Katarzyna Mai – Rutkowska, III miejsce – Zeńska Kapela Kozłarska: Weronika Kokocińska, Marta Kokocińska i Andżelika Drozda. Nagrodę specjalną dla jednego członka najbardziej muzykującej rodziny w Zbąszyniu otrzymała rodzina Państwa Molendów.

Msza święta oraz przemarsz korowodu muzyków tradycyjnie wpisał się w harmonogram trzeciego dnia biesiady. Po wyjściu z kościoła muzycy udali się przed pomnik Jana Pawła II skąd wyruszyli w stronę namiotu i sceny na Rynku. Przybyłych gości w imieniu burmistrza Zbąszynia przywitał zastępca - Marek Orzechowski. Podczas niedzielnego biesiadowania przy muzyce regionalnej wręczone zostały nagrody i wyróżnienia konkursu Młody Muzyk Ludowy.

Mateusz Basiński



## Projekt "Czytam sobie w bibliotece" z klasą 2f

**Bibliotekę Publiczną w Zbąszyniu odwiedzili uczniowie z klasy 2f wraz z wychowawczynią, panią Joanną Budą, którzy wzięli udział w projekcie pt. „Czytam sobie w bibliotece”.** Po przybyciu na miejsce ta zgrana ekipa ze zbąszczyńskiej podstawówki zaczęła od wsłuchiwania się w dźwięki z kosmosu (prawdziwe! ze strony internetowej NASA) i rozpoznawania ich znaczeń. Każdy z nas był kosmonautą-naukowcem: założyliśmy więc rękawiczki (kto powiedział, że badanie śladów jest wygodne?) i wyruszyliśmy w nieznaną, aby zbierać materiał do badań. Pojawiło się mnóstwo pomysłów: zbieraliśmy ślady butów, wykładziny, odciski ze ścian, kaloryferów etc. Uczniowie eksplorowali także toalety (tak!), schody i fragmenty ubrań. Wszystko dlatego, że tego dnia braliśmy udział w pierwszym lądowaniu

człowieka na Księżycu w roku 1969 i wraz z trzema amerykańskimi astronautami wsiedliśmy na pokład statku Apollo 11. - Czytaliśmy fragmenty książki o tej niesamowitej wyprawie, a wszystko w ramach projektu „Czytam sobie

w bibliotece”, który prowadzi nasza biblioteka i zgodnie z umową z dyrekcją szkoły, projekt obejmie uczniów z klas II. - mówi Anita Rucioch – Golek - Zajęcia z dziećmi poprowadziłam na podstawie książki "Apollo 11" oraz wykorzystałam scenariusz zajęć przygotowany w ramach akcji przez organizatorów.

Anita Rucioch-Golek



# Jubileusz 50 lecia pożycia małżeńskiego



**Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej wręczył Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.**

Osiem par, które zawiązały związek małżeński w 1965 roku, odebrało odznaczenia podczas uroczystości 50-lecia w zbąszyńskim Hotelu Senator. Gratulacje jubilatam złożyli także Przewodniczący Rady Miejskiej Zbąszynia – Marek Furman oraz

kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Zbąszyniu – Elżbieta Szymańska. Pięćdziesięcioletni staż małżeński to niezwykle dowód trwałości uczuć. Poetyckim wyznaniem po otrzymaniu medalu podsumowała go Zofia Dąbrowska – jedna z jubilatek: *„Podarowałam Ci swój świat I każde czułe słowo I swój młodzieńczy oczu blask Bijący w sercu mym na nowo Podarowałam dłonie dwie I ciepły ciała*

*dotyk I patrz 50 lat miłości naszej - Trwa erotyk.”* Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie w 2015 roku otrzymali: Stanisława i Zenon Bajerowie, Marianna i Lucjan Bielaszewscy, Zofia i Czesław Dąbrowscy, Gabriela i Zbigniew Dziadułowicze, Janina i Dominik Gondkowie, Wanda i Zbysław Owczarkowie, Waleria i Wawrzyniec Piweccy oraz Zofia i Czesław Weiss.

**Mateusz Basiński**

## „Złocień” nad morzem

W końcu sierpnia na coroczny, „Złocień” wraz ze swoimi zasłużony wypoczynek nad Bałtykiem wyjechała grupa seniorów ze zbąszyńskiego Klubu Seniora

wypoczynku w Ośrodek Wypoczynkowy „Helios” w Dźwirzynie, dostosowany pod każdym względem do potrzeb osób starszych. Na uznanie zasługuje życzliwość pracowników obsługi, smaczne posiłki oraz niezwykle sympatyczny właściciel p. Michał. Podczas pobytu seniorzy nie tylko wspólnie wypoczywali na słonecznej plaży, spacerowali o wschodzie i zachodzie słońca, brali także udział w aerobiku w basenie oraz porannej gimnastyce z animatorem. Wieczory natomiast spędzali przy wspólnym śpiewie, rozmowach i tańcu. Niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich było spotkanie z Wapondi Gbathi Piaskowską, która opowiedziała o swoim dzieciństwie w Togo.

**Maria Leśnik**



## Dzień Chłopaka

Sołtys oraz Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowały Dzień Chłopaka w Nądni. Spotkanie odbyło się 3 października 2015 roku w sali wiejskiej. W wydarzeniu wzięło udział ponad 100 mężczyzn. Nie zabrakło atrakcji przygotowanych przez panie. Po niezapomnianej kolacji wystąpił kabaret Klekociar Dąbrowieckich. Czas urozmaiciły także słodkie babeczki. Atmosfera do samego końca była bardzo wesoła.

**Sandra Król**



# 20 lat Koziółków Przyprostyńskich



**Dziecięcy Zespół Folklorystyczny Koziółki Przyprostyńskie występuje dla nas już 20 lat. Uroczystość jubileuszowa odbyła się 13 września br. w Filharmonii Folkloru Polskiego w Zbąszczyń.** Życzenia Koziółkom Przyprostyńskim na ręce opiekuna artystycznego - Gabrieli Kamińskiej złożyły zaprzyjaźnione zespoły, delegacje szkół oraz przedstawiciele władz powiatowych i gminnych.

Zespół „Przyprostyńskie Koziółki” powstał w 1995 roku z inicjatywy Gabrieli Kamińskiej - nauczycielki Szkoły Podstawowej imienia Antoniny Woźnej w Przyprostyni. Przez pierwsze dwa lata choreografem Zespołu była Irena Wachowska. Następnie rolę kierownika oraz choreografa przejęła pomysłodawczyni - Gabriela Kamińska. Od samego początku „Przyprostyńskie Koziółki” prezentowały na scenie rodzimy folklor, podtrzymując w ten sposób tradycje swojego regionu. Dzieci występowały w oryginalnych strojach przyprostyńskich. Zespół współpracował z „Weselem Przyprostyńskim”, w ramach tej współpracy, niemal od początku,

odbywały się wspólne próby, występy oraz wyjazdy. Członkowie „Wesela” byli i nadal są częstymi gośćmi w Szkole Podstawowej w Przyprostyni. Podczas wizyt udzielają rad oraz wskazówek. Młody zespół, oprócz wspólnego występowania z „Weselem”, korzysta także z podkładów muzycznych. Dzięki życzliwości muzyków z kapeli „Wesela” udało się zorganizować nagranie w studio przy Centrum Animacji i Kultury w Zielonej Górze. Od tego momentu „Przyprostyńskie Koziółki” dysponują profesjonalnymi nagraniami swoich spektakli. Zespół „Przyprostyńskie Koziółki” aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym naszego Regionu. Od wielu lat występuje podczas lokalnych imprez kulturalnych takich jak: Biesiada Kozłarska, Dożynki Gminne, Piknik Parafialny czy Spotkania Integracyjne Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych Regionu Kozła. Przez ostatnie kilka lat zespół uczestniczył między innymi w warsztatach kozłarskich: „Mistrz - Uczniem” oraz „Tańce - połamańce” wraz z Zespołem Dziecięcym „Rego”. Młodzież z zespołu podczas tych

spotkań, miała okazję nauczyć się tańców i przyśpiewek z naszego Regionu. Zespół zapraszany jest również do szkół i przedszkoli na terenie naszej gminy jak i poza nią. Dzięki temu, wspólna zabawa z folklorem, spełnia funkcję edukacyjną i integracyjną sprawiając przy tym wiele radości jej uczestnikom. „Przyprostyńskie Koziółki” mają na swoim koncie szereg występów: na IV Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Folkloru oraz Wojewódzkich Spotkaniach Dzieci i Młodzieży w Zielonej Górze, I Międzynarodowym Festiwalu Dzieci i Młodzieży - Gry na Dudach w Schleife oraz Festiwalu w Müllrose, imprezach organizowanych przez Muzeum Etnograficzne w Ochli a także Festiwalu Kultury Regionalnej w Nowym Kramsku. Zespół otrzymał także wyróżnienie na II Regionalnym Przeglądzie Folklorystycznym w Środzie Wielkopolskiej oraz III nagrodę w IV Regionalnym Przeglądzie Folklorystycznym w Dusznikach (2008 rok).

*Urszula Bordych*

## Zespół Pauza na XV Światowym Przeglądzie Folkloru Integracje 2015

Na zaproszenie gospodarza XV Światowego Przeglądu Folkloru INTEGRACJE 2015 - Zespołu Tańca Ludowego Poznań AWF - Zespół Wokalny „Pauza” ze Zbąszczyńia uświetnił, barwny widowiskową sztuką ludową, a także pełen emocji płynących z piękna i różnorodności muzyki ludowej Polski i świata, koncert finałowy Jubileuszowego XV Przeglądu Integracje. Folklor w najlepszym i sprawdzonym wykonaniu - tak w skrócie można powiedzieć o tegorocznej edycji. To święto odbywało się pod hasłem "Różne oblicza folkloru". Każdego roku pokazywano publiczności coś nowego: zespoły z różnych stron świata, tancerzy



niepełnosprawnych czy grupy seniorów. Tym razem, podczas koncertu finałowego, pokazano największe smaczki poprzednich edycji - zespoły z Czech, Meksyku, Rosji, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Polski. Zespołowi

Wokalnemu „Pauza”, udało się wprawić ich w dobry nastrój. „Pauza” promowała rodzinny Zbąszyń przed liczną, pełną entuzjazmu i pasji, a jednocześnie radości publicznością.

*Piotr Pluciński*

# V Święto Jeziora – Zbąszyń 2015

**Czas wakacji to niezmiennie w Zbąszyniu Święto Jeziora.** Jak co roku na przełomie lipca i sierpnia mieszkańcy miasta i okolic oraz przebywający na naszym terenie turyści mogli uczestniczyć w imprezach sportowo-rekreacyjnych przygotowanych przez Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji oraz kluby, organizacje i stowarzyszenia sportowe z gminy Zbąszyń specjalnie na ten czas. Trwające dziewięć dni wydarzenia przyciągają każdego roku coraz więcej uczestników. Zaprzyjaźnieni turyści uwzględniają Święto Jeziora w planowaniu swojego wypoczynku. Jest to dla nas dodatkowa mobilizacja żeby uatrakcyjnić program imprezy, mieć przygotowane niespodzianki oraz nowe imprezy.

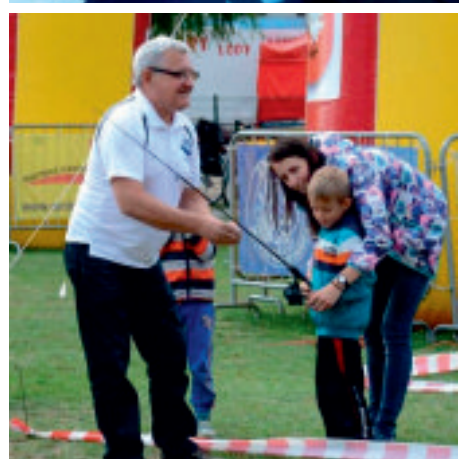
W tym roku nowością był turniej koszykówki, zumba dla najmłodszych sympatyków tańca i ruchu, elektroniczny pomiar czasu biegu oraz zabawa polegająca na ćwiczeniu koordynacji, szybkości i celności pod nazwą „quick feet”.

Święto Jeziora rozpoczęło się w sobotę, 25 lipca i trwało do niedzieli, 2 sierpnia. Każdego dnia na plaży odbywały się imprezy, w których uczestniczyć mogli wszyscy chętni bez względu na wiek. Dźwięki muzyki, leżaki, piasek, woda, przygotowane konkursy z nagrodami zachęcały do wspólnej zabawy. Łącznie odbyły się 42 wydarzenia rekreacyjno-sportowe, w tym między innymi: zawody strażackie dla dzieci, zawody strzeleckie i w wyciskaniu sztangi leżąc, zawody pływackie i dla ratowników, zumba dla dzieci, zawody wędkarskie, bieg śniadaniowy i olimpijski, turnieje plażowej piłki siatkowej, nożnej, koszykówki, ringo oraz unihokeja plażowego, warsztaty modelarskie, zabawy dla przedszkolaków, treningi bokserskie, zajęcia żeglarskie, nauka pływania, turnieje szachowe, gry i zabawy wędkarskie dla dzieci, wyścigi łodzi wiosłowych oraz rzutowe zawody wędkarskie, turniej tenisa, pływanie na

czymkolwiek. Program był bogaty i różnorodny, każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na każdego z uczestników czekały nagrody w postaci pamiątkowych medali lub drewnianych breloków. Chętni uczestniczący w dodatkowych konkursach odbywających się w trakcie imprez mogli otrzymać: koszulki, ręczniki, czapeczki, materace, frisbee oraz inne pamiątki. Zainteresowanie udziałem w konkursach było ogromne. Podobnie jak w latach ubiegłych przygotowana została tablica, na której można było złożyć swój podpis dokumentując w ten sposób udział w Święcie Jeziora 2015.

Pogoda dopisała, frekwencja także ale czas mija szybko i dziewięć dni intensywnych wydarzeń nad jeziorem za nami. Dziękujemy wszystkim za udział, cieszymy się, że każdego roku jest nas coraz więcej. Dziękujemy również wszystkim, którzy pomogli i przyczynili się do zorganizowania i sprawnego przebiegu całej imprezy.

**Tomasz Szczechowicz**



# Dziękujemy za plony

**Starości dożynkowi - Daniela Kuberska oraz Bernard Trocholepszki przewodzili uroczystemu przemarszowi z kaplicy w Strzyżewie, w której odbyła się msza dziękczynna za tegoroczne plony, na boisko piłkarskie, gdzie odbyły się dalsze obchody dożynek gminnych.**

W uroczystym korowodzie starościńskiej parze towarzyszyły między innymi delegacje wieńcowe z pozostałych miejscowości gminy, radni gminy i powiatu, sołtysi a także przedstawiciele

władz samorządowych. Zgodnie z tradycją starostowie przekazali na ręce burmistrza Zbąszynia chleb, którym wódarz gminy podzielił się ze wszystkimi obecnymi podczas uroczystości. W czasie wydarzenia zaprezentowany został sprzęt wykorzystywany w pracach rolniczych.

W ramach programu artystycznego, na dożynkowej scenie, wystąpiły zespoły: Crazy oraz Fresh z Gminnego Ośrodka Kultury w Trzcielcu, zespół rockowy



Giganci ze Stali, strzyżewski zespół taneczny Lejdis. Duet Aconste Duo oraz gwiazda wieczoru zespół Bodzio Dance. Specjalną atrakcją dla dożynkowych biesiadników był występ teatru ognia Bombastic. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, którą poprowadził dj Damian Michalak.

Na wyjątkową uwagę zasługiwały dekoracje wykonane przez mieszkańców Strzyżewa. Przechadzając się ulicami miejscowości mogliśmy podziwiać znakomite pomysły i wykonania słomianych, kwiatowych a także warzywnych figur nawiązujących do tematu dożynek. Bez wątpienia dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców wieś zyskała wyjątkowo odświeżoną szatę.

*Mateusz Basiński*



## Rocznica wybuchu II wojny światowej

1 września 1939 roku wojska III Rzeszy uderzyły na Polskę rozpoczynając II wojnę światową. Działania zbrojne rozpoczęły się o godzinie 4.40 przeprowadzonym ostrzałem Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte z pancernika Schleswig-Holstein. Kilkanaście dni później, 17 września, na mocy tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow zawartego 23 sierpnia 1939 roku



przeciwko Polsce wystąpił także Związek Radziecki.

Druga wojna światowa trwała do roku 1945, pochłonęła 33 miliony ofiar. Została uznana za największy konflikt zbrojny w historii świata. W 76. rocznicę wydarzenia delegacje szkół oraz przedstawiciele władz samorządowych gminy Zbąszyn dokonali uroczystego podniesienia flagi państwowej oddając hołd żołnierzom walczącym w obronie Polski w czasie kampanii wrześniowej.

*Mateusz Basiński*

## Dzień Sybiraka

**W 76. rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę delegacje szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych gminy Zbąszyn, przedstawiciele Związku Sybiraków w Zbąszyniu oraz przedstawiciele władz samorządowych gminy oddali hołd ofiarom zesłanym na Sybir.**

Zgromadzeni wzięli udział w uroczystym podniesieniu flagi narodowej na Rynku, następnie przemarszerowali na Plac Wolności, gdzie przed tablicą upamiętniającą ofiary totalitaryzmu sowieckiego złożyli kwiaty i znicze.

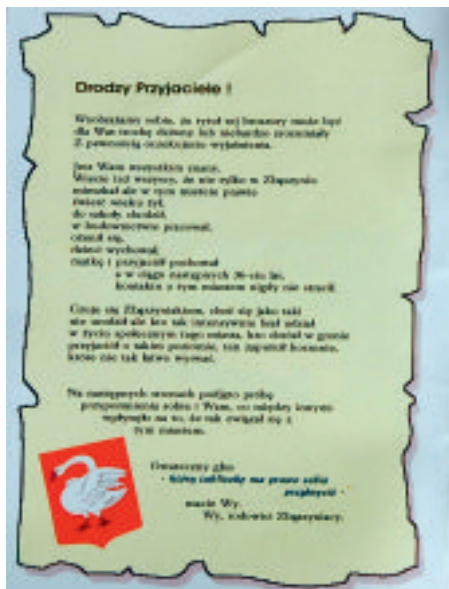
W 2013 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 17 września Dniem Sybiraka. W uchwale z dnia 27 września 2013 roku zawarto szerokie wyjaśnienie definiujące Sybiraków, jako Polaków, którzy w wyniku represji i działań zbrojnych już od XVII wieku wysłani byli na długoletnią pracę na Syberię, obszary Rosji i Związku Sowieckiego. W tekście uchwały wskazano pierwszą liczną grupę zesłańców, którymi byli uczestnicy konfederacji barskiej. Na tereny Syberii zesłano również uczestników powstań: kościuszkowskiego, listopadowego a także styczniowego. Wywózki były karą



dla działaczy konspiracji niepodległościowych na początku XX wieku, w tym Józefa Piłsudskiego. Po agresji sowieckich w 1939 roku na Polskę zsyłanie na tereny Związku Radzieckiego stanowiło podstawową metodę walki i zastraszania Polaków.

*Mateusz Basiński*

# Egon Klein – zasłużony zbąszynianin Część 1



Urodzony w Berlinie, z niemieckim nazwiskiem i francuskim paszportem przez blisko ćwierć wieku mieszkał i z ogromnym sukcesem działał na rzecz rozwoju sportu i rekreacji w Zbąszyniu...Egon Klein.

Niewielu go dzisiaj pamięta, a naprawdę warto, bo to była postać nietuzinkowa. Niestety w 1965 roku opuścił Zbąszyn, oskarżony bezpodstawnie przez komunistów o szpiegostwo. Jego życiorys, który opisuje w wydanej w Berlinie broszurze pt. „Zbąszynianin !...Zbąszynianin ?”, mógłby posłużyć jako scenariusz dla filmu obrazującego skomplikowane losy rodzin wieloetnicznych rzuconych w wir szalejącego w Niemczech nazizmu, wojny i komunizmu, który opanował pół Europy. To co działo się ponad 70 lat temu miało niebagatelny wpływ na losy wielu rodzin. Również bohatera poniższego artykułu, opracowanego na potrzeby wspomnianej broszury.

- Chodziłem tu do szkoły, w budownictwie pracowałem, ożeniłem się, dzieci wychowałem, matkę i przyjaciół pochowałem a w ciągu następnych lat, kontaktu z tym miastem nigdy nie straciłem. - pisze w wstępie E. Klein - Czuję się Zbąszyniakiem, choć się jako taki nie urodziłem, ale kto tak intensywnie brał udział w życiu społecznym tego miasta, kto dorósł w gronie przyjaciół o takim poziomie, ten zapuścił korzenie, które nie tak łatwo wyrwać.

**Egon Klein - autor poniższego opracowania, opisuje swoje losy posługując się narracją w trzeciej osobie:**

Urodził się 8 czerwca 1931 o godz. 5.15 w klinice w Berlin-Neukolln, pod numerem rejestracyjnym 333. Cztery dni



później, 12-ego czerwca, został w katolickiej kaplicy tejże kliniki, ochrzczony. Matka jego, Helena, rodowita francuska ze strasburskiego sierocińca, wyemigrowała w 1926 roku, szukając pracy, do Niemiec. Tam spotkała w 1929 r. Edwarda, inżyniera budowlanego z Wiednia, urodzonego i wychowanego w Bukowinie, rumuńskiej prowincji ówczesnej monarchii Austro-Węgier, obywatela rumuńskiego.

Z powodu panującej wówczas recesji gospodarczej, byli oboje bez pracy. W budownictwie, nawet inżynier nie mógł wówczas znaleźć pracy. W tej trudnej sytuacji zdecydowali się wziąć własny los w swoje ręce, usamodzielnili się. Rozpoczynając działalność gospodarczą jedną maszyną, najpierw w Poczdamie w mieszkaniu prywatnym, a później w Berlinie, kroili i szyli koszule męskie. W ten sposób doszli, w latach 1934-35, do własnej firmy produkcyjnej zatrudniającej około 30-tu pracowników. 5-tego lub 6-tego maja 1940 r., krótko przed wybuchem wojny z Francją Egon uciekł wraz z matką do Paryża by uniknąć internowania, bo to im jako Francuzom groziło. Już po dwóch tygodniach został wraz z innymi paryskimi dziećmi (około 800) ewakuowany do centralnej Francji, w okolice Orleans. Matka została w Paryżu i pracowała. W tym olbrzymim „internacie” chodził do czwartej klasy francuskiej szkoły podstawowej. Jeszcze zanim wojska niemieckie zajęły całą Francję, matka po niego przyjechała i uciekli aż pod hiszpańską granicę. Nic z tego, bo latem 1941 roku niemieckie wojska również i tam doszły. Pod koniec 1941 roku wrócili znów do Berlina, gdzie jego ojciec swoją firmę, na razie, nadal prowadził.

**Konfiskata firmy i wyjazd do Zbąszynia**

W 1942 roku firmę ojca Egona skonfiskowali naziści, ponieważ była własnością „rasowo nieczystego”. Maszyny szwalnicze zostały przymusowo przekazany do rodowitych firm niemieckich. Właściciela skonfiskowanej firmy, zabrano w sierpniu 1942 r. do obozu koncentracyjnego, skąd nigdy nie wrócił. W tym miejscu należy dodać, że E.

Klein urodził się jako dziecko nieślubne. Ponieważ część ówczesnego społeczeństwa w Niemczech, również Helena i Edward, przewidzieli już na kilka lat przed niechlubnym dniem 30.01.1933 roku, kiedy to naziści objęli władzę w Niemczech, że dojdzie do prześladowania „rasowo nieczystych” i dlatego nie wzięli ślubu. Helena została praktycznie panną z dzieckiem. Ta przemysłowość i dalekowzroczność, uratowały życie Helenie i jej synowi.

Firma niemiecka Grutmacher & Co z Berlina otrzymała największą ilość skonfiskowanych maszyn. Właściciel pan Vogel (antyhitlerowiec) skontaktował się z byłą właścicielką jego matką i namówił ją do podjęcia pracy w jego firmie, aby po wojnie łatwiej z powrotem otrzymała swoje skonfiskowane mienie. Do tej firmy Helena poszła pracować. Własnej firmy już niestety nie posiadała.

W roku 1942, firma ta została ewakuowana do Zbąszynia. Helena poszła za „swoją” firmą, z przekonaniem, że po wojnie otrzyma zarekwirowane maszyny z powrotem i znów otworzy własną firmę. W tej, ewakuowanej do Zbąszynia, firmie była kierownikiem technicznym i majstrem dla grupy polskich dziewcząt, w wieku około 16-tu do 18-tu lat, których uczyła szycia.



Dziewczęta z kursu w roku 1943

Kursy te odbywały się zawsze wieczorami, po godzinach pracy. W okresie jesienno-zimowym, gdy wcześniej było ciemno i dziewczęta musiały o zmroku iść do domu, matka kazała mu nieraz towarzyszyć dziewczętom w drodze do domu aby uniknąć zaczepiania ich przez grasujących „hitlerjungów”. Podobną „opiekę” wykonywał już gdy mieszkał jeszcze w Berlinie, gdzie dzieciom od żydowskich sąsiadów towarzyszył w drodze po zakupy. Dzieci na ulicy zaczepiano często, również przez „hitlerjungów”, ponieważ musiały nosić żółtą gwiazdę.

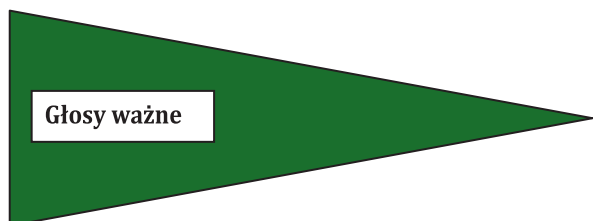
**ciąg dalszy opowiadania w kolejnym wydaniu Zbąszynianina**

Egon Klein

## Wzór

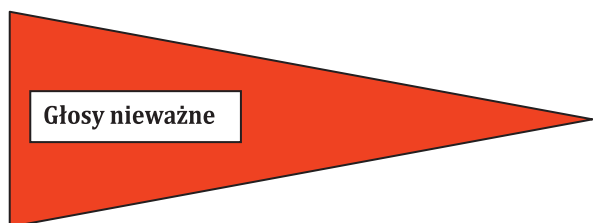
### INFORMACJA O SPOSOBIE GŁOSOWANIA W WYBORACH:

#### DO SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



**Głosować można tylko na jedną listę kandydatów !**

**Głosować można tylko na jedną listę kandydatów**, stawiając na karcie do głosowania znak „x” (dwie linie przecinające się w obrębie kratki) w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu.

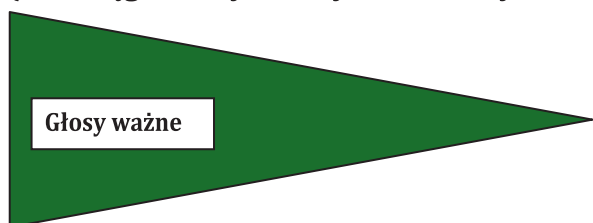


#### Przyczyną nieważności głosu jest:

- oddanie głosu na więcej niż jedną listę, czyli postawienie znaku „x” w kratkach z lewej strony obok nazwisk kandydatów umieszczonych na więcej niż jednej liście,
- nieoddanie głosu na którąkolwiek z list, czyli niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce,
- postawienie w kratce przeznaczonej na oddanie głosu innego znaku niż znak „x”.

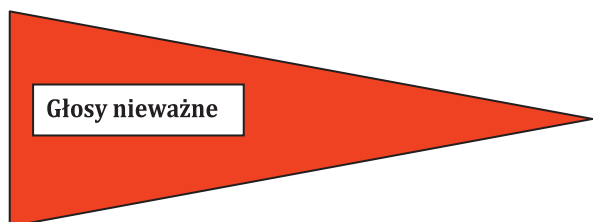
#### DO SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*(w okręgach wyborczych, w których zarejestrowano więcej niż jednego kandydata)*



**Głosować można tylko na jednego kandydata !**

**Głosować można tylko na jednego kandydata**, stawiając na karcie do głosowania znak „x” (dwie linie przecinające się w obrębie kratki) z lewej strony obok nazwiska tego kandydata, na którego wyborca głosuje



#### Przyczyną nieważności głosu jest:

- oddanie głosu na więcej niż jednego kandydata, czyli postawienie znaku „x” w kratkach z lewej strony obok nazwiska więcej niż jednego kandydata,
- nieoddanie głosu na żadnego kandydata, czyli niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce,
- postawienie w kratce przeznaczonej na oddanie głosu innego znaku niż znak „x”.

# 95 lat Towarzystwa Gimnastycznego

**Już w styczniu przyszłego roku Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Zbąszyniu obchodzić będzie 95 lecie swego istnienia.** W bieżącym roku,

1 sierpnia odbyły się uroczystości Jubileuszu 25 lecia Reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „SOKÓŁ” Zbąszyn. TG Sokół jest najstarszą organizacją działającą w Zbąszyniu, która podobnie jak inne stowarzyszenia narodowe, nie mogła działać w czasie okupacji niemieckiej oraz w czasach PRL-u. Obchody rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym pw. NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu, podczas której został poświęcony nowy sztandar. Stary sztandar trafił do Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła. W uroczystościach wzięli udział burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński, poseł Jakub Rutnicki, przedstawiciele Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Zbąszyniu, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz zaprzyjaźnieni druhowie z gniazd TG Sokół w Perkowie i Chrośnicy. Po mszy wszyscy członkowie i sympatycy stowarzyszenia zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie, a następnie udali się korowodem prowadzonym przez Zbąszyńskich Kozłarzy na plażę miejską „Łazienki”. Tam też odbyła się dalsza część uroczystości, a zaproszeni goście i przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji złożyli gratulacje druhom za ich dotychczasową działalność.

**Darczyńcy nowego sztandaru TG „Sokół” Zbąszyn**

Dokonano też symbolicznego wbicia gwoździ przez prywatnych sponsorów sztandaru.

- Wśród nich znaleźli się Dorota i Mieczysław Dura, Elżbieta i Tomasz Jazdon, Joanna i Jan Kręcichwost, Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Zbąszyniu, Renata i Ewelina Łakome,

Jadwiga i Leszek Nowakowscy, Barbara i Bogusław Pręty, poseł Jakub Rutnicki, Kamila i Daniel Woźniak. Prezes T.G. SOKÓŁ zapytany o plany na dalsze lata odpowiedział:

- Głównymi założeniami organizacji zawsze były szerzenie kultury fizycznej w społeczeństwie, rozwijanie form aktywnego wypoczynku, szerzenie szacunku i miłości do Boga i Ojczyzny. - dodaje Bogusław Prętki - W obecnych realiach zrzeszamy się, aby zacieśniać więzi społeczne wśród członków i ich rodzin poprzez aktywne spędzanie wolnego czasu.

**Dlaczego Towarzystwo Gimnastyczne Sokół?**

Jedna z hipotez głosi, że nazwa Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, miała osłabić czujność zaborców co do właściwych celów powoływania takiego stowarzyszenia, jakim było przygotowywanie narodu do walki o niepodległość. Przełom XIX i XX wieku charakteryzował się wzmożoną pracą narodową wśród Polaków. Dużą zasługę w tej dziedzinie mieli właściciele ziemscy Mielżyńscy, Kwileccy, Niegolewscy, Raczyńscy, Działyńscy i inni.

**Zbąszyńskie początki Sokola**

Zbąszyn w tym czasie miał specyficzne położenie. Już przed rozbiorami leżał na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej. Ówczesna granica przebiegała wzdłuż leniwej Obry, która przepływa między Zbąszynkiem a Szczañcem oraz tuż przed Krękiem. Pamiętać należy, że Babimost i Międzyrzecz leżały wtedy w granicach Polski. Dlatego na Zbąszyn zwracali szczególną uwagę zarówno Polacy jak i Niemcy, a to ze względu na położenie wzdłuż pasa jezior obrzańskich (dzisiaj zwanych zbąszyńskimi), krzyżowanie się ważnych linii kolejowych oraz graniczne

położenie. Niemcy przysyłali tu masowo swoich osadników celem zgermanizowania regionu. W tym też celu powiększono rozmiary zbąszyńskiej stacji kolejowej, wybudowano dużą fabrykę mączki ziemniaczanej i popierano niemiecki handel. W Zbąszyniu już pod koniec I wojny światowej zaczęto organizować patriotyczne manifestacje, m.in. z inicjatywy ks. Michalskiego i Antoniego Kryzana urządzono w listopadzie 1918 roku, obchody kościuszkowskie. Organizowano tajne spotkania miejscowych działaczy niepodległościowych przygotowujących warunki do przejścia Zbąszynia w polskie ręce. W wyniku tych spotkań na początku grudnia 1918 r. powstała Rada Ludowa. W jej skład wchodził: Benysek, Dura, Grocholewski, Koberzycki, Kromski, Kryzan, Niedbał, Rybak, Rypiński, Saferski i Wierzejewski. W końcu grudnia tego samego roku utworzono Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, do którego przystąpiło około 110 członków. W krótkim czasie towarzystwo sokole przekształciło się w pododdział powstańczy, który wziął udział w walkach zbrojnych Powstania Wielkopolskiego.

**Powstanie TG Sokół Zbąszyn**

Po odzyskaniu niepodległości ponownie przystąpiono do organizowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbąszyniu. Miało to miejsce 9 stycznia 1921 r. i data ta figuruje na sztandarze zbąszyńskiego Sokola. Skład pierwszego zarządu był następujący: prezes — Maksymilian Kobierski sekretarz sądowy, sekretarz — Jan Rzepa kolejarz i naczelnik — Łukasz Szefer kolejarz. W początkach działalności zwracano uwagę na rozwój fizyczny, propagując uprawianie gimnastyki na przyrządach,





# ego Sokół w Zbąszyniu

lekkoatletyki, gier zespołowych, a nawet boksu. Naczelnik Łukasz Szefner z Berlina - Scharlottenburga. Duża w tym była zasługa długoletniego naczelnika Łukasza Szefnera, który zanim został członkiem zbąszyńskiego gniazda, należał do gniazda w Berlinie-Scharlottenburgu. Przeglądając stare fotografie rozpoznajemy wielu szacownych obywateli miasta członków „Sokoła”. Na zdjęciu z 1929 r. jest W. Konieczka, L. Sroczyński, L. Kasztelańczyk, Zwoliński, Kiczkowiak, Grajek, Wł. Borowski, W. Siciński, St. Górecki, St. Frąckowiak, który zginął w Katyniu, F. Wojtas, F. Gruzmacher, L. Lehman, P. Piosik, L. Skrzypczak, I. Mądry i Wierzejewski. W skład pocztu sztandarowego wówczas wchodził: Mądry, Skrzypczak i Kasztelańczyk. 16 listopada 1931 r. gniazdo Zbąszyń obchodziło swoje 10-lecie. Prezesami Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zbąszyniu kolejno byli: wspomniany już Maksymilian Kobierzyński, dalej Ossowski, Władysław Borowski, Wrzeciński i Stanisław Rzepa. Do 1939 r. członkami Sokola w Zbąszyniu byli: Leon Fleiszerowicz, Maksymilian Janowski, Paweł Piosik, Ignacy Rzepa, Jan Kaźmierczak, Feliks Wojtas, Leon Wojtas, Franciszek Owczarzak, Jan Dankowski, Kostek, Aleksy Stasiński, Antoni Łata, Roman Łata, Leon Kubaś, Franciszek Szaterski, Jan Maj, Szymczak, Feliks Gruzmacher, Leon Lehman, Jan Świtała, Paweł Król, Sylwester Kupczak, Walerian Musiał, Franciszek Biegała, Władysław Wachowski, Helena Dankowska, Małgorzata Wojtas, Maria Korolczak, Franciszka Radna, Helena

Śliwińska, Franciszka Benysek, Ludwika Komorowska, Anna Radna, Napieralska i Waleria Komorowska.

## Reaktywowanie Sokola w Zbąszyniu

W dniu 3 maja 1990 r. grupa działaczy i byłych zawodników postanowiła reaktywować Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Zbąszyniu. W skład komitetu założycielskiego weszli: Mieczysław Tobys, Stanisław Rzepa, Franciszek Zierke, Tadeusz Dura, Marek Kozłowski, Witold Szary, Jerzy Jańczak, Leonard Zapaśnik, Tadeusz Tobys, Bogusław Prętki, Andrzej Minga, Jan Ambrosius, Mirosław Amrozik, Andrzej Gassem, Grzegorz Pigłas, Edmund Przybyła, Zygmunt Łabęcki, Grzegorz Grześkowiak, Ryszard Kańduła, Małgorzata Irzyńska i Barbara Kryś. Opracowano statut Towarzystwa i wystąpiono do władz o rejestrację organizacji. Celem towarzystwa jest szerzenie kultury fizycznej wśród społeczeństwa poprzez prowadzenie rozwijanie innych dyscyplin sportowych oraz form aktywnego wypoczynku, opartych na trwałych zasadach moralno-wychowawczych, „dla podnoszenia dzielności fizycznej społeczeństwa, wyrobienia karność, spójności, poczucia obowiązków wobec Ojczyzny i wszelkich cnót obywatelskich stanowiących podstawy miłości Boga i Ojczyzny”. 15 maja 1990 r. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Zbąszyniu uzyskało osobowość prawną i z tą chwilą „odrodzony SOKÓŁ wzbil się do lotu”. 11 lipca 1990 roku hymnem sokolim otwarto I Walne Zgromadzenie Towarzystw, w którym honorowe miejsca zajęli dawni członkowie: Stanisław



Wycinki prasowe z 1922 roku. Organ prasowy "Sokół" dzielnicy WIELKOPOLSKIEJ I POMORSKIEJ ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH pisał o TG Sokół Zbąszyń:

Rzepa, Franciszek Zierke, Witold Szary, Leon Frąckowiak, Zbigniew Żołnierkiewicz oraz zaproszeni goście Marek Goździewicz przewodniczący Rady Miejskiej Zbąszynia i radny Wojciech Winiarz. Zgodnie z porządkiem obrad dh Franciszek Zierke-kustosz Muzeum Regionalnego Ziemi Zbąszyńskiej omówił historię powstania Towarzystwa Gimnastycznego „SOKÓŁ” w Zbąszyniu na tle wydarzeń od Powstania Wielkopolskiego do wybuchu II Wojny Światowej.

Walne Zgromadzenie wybrał zarząd towarzystwa, w skład którego weszli: dh Mieczysław Tobys – prezes, dh Tadeusz Dura – wiceprezes, dhna Barbara Kryś – sekretarz, dh – Marek Kozłowski – skarbnik i dh Andrzej Gassem – naczelnik. Na wniosek wybranego Zarządu Walne Zgromadzenie nadało zasłużonym działaczom sokolim:

- tytuł honorowego prezesa – dh Stanisławowi Rzepie, przedwojnemu prezesowi „SOKOŁA” w Zbąszyniu, który dzięki swej odwadze przechował bezcenny sztandar z 1921 roku przez czas okupacji i stalinizmu, a później przekazał go do Muzeum Regionalnego Ziemi Zbąszyńskiej w Zbąszyniu.

- tytuł honorowego członka: dh Franciszkowi Zierke, dh Witoldowi Szary, dh Leonowi Frąckowiakowi i dh Zbigniewowi Żołnierkiewiczowi. Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o wstąpieniu do Związku Towarzystw Gimnastycznych „SOKÓŁ” w Polsce. Na zakończenie odśpiewano „ROTE”.

Najdłużej w dotychczasowej historii TG Sokół Zbąszyń funkcję prezesa przez 12,5 roku sprawował Andrzej Szutta od 2000 do 2013 roku. 14 grudnia 2013 roku wybrano nowy zarząd TG Sokół w Zbąszyniu. Tym razem prezesem został Bogusław Prętki. Pozostali członkowie zarządu: Leszek Nowakowski - zastępca prezesa, Daniel Woźniak - skarbnik, Renata Łakoma - sekretarz i Mieczysław Dura - naczelnik ds. sportu.



Na zdjęciu uczestnicy pierwszego zebrania. Zaproszeni goście Zbigniew Żołnierkiewicz, Marek Goździewicz, Witold Szary, Stanisław Rzepa - przedwojenny prezes, Leon Frąckowiak i Franciszek Zierke. Członkowie: Tadeusz Taberski, Waldemar Kosicki, Józef Mania, Marek Gassem, Małgorzata Irzyńska, Barbara Kryś, Mieczysław Tobys - ówczesny prezes, Marek Kozłowski, Grzegorz Pigłas, Wojciech Winiarz, Piotr Skrzypczak, Ryszard Kańduła, Edmund Przybyła, Jerzy Jańczak, Michał Krzyżaniak, Michał Wujczak, Kazimierz Wujczak, Andrzej Gassem, Bogdan Prętki, Andrzej Minga, Leonard Zapaśnik, Tadeusz Tobys, Zygmunt Łabędzki. Na zdjęciu brakuje Tadeusza Dury.

# IX Turniej Rodzinnej Siatkówki Plażowej



W sobotę, 15 sierpnia 2015r., w ogródku parafialnym odbył się piknik zorganizowany przez Ks. Proboszcza Zbigniewa Piotrowskiego. W ramach tego wydarzenia na piaszczystym boisku rozegrany został IX Turniej Rodzinnej Siatkówki Plażowej, którego organizatorem było Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. Gorąca atmosfera panowała w trakcie całego turnieju a to nie tylko za sprawą panujących upałów, ale także dzięki siatkarzom oraz dopingującym im rodzinom. Trójka reprezentantów walczyła na boisku a pozostała część

rodziny głośnym dopingiem zagrzewała ich do walki. Prowadzone były także liczne konkursy, dokonano również podsumowania Turnieju Strzeleckiego organizowanego przed Towarzystwo Gimnastyczne Sokół.

W tegorocznej edycji wystartowało 8 zespołów. Rozgrywki prowadzone były w dwóch grupach systemem „każdy z każdym”, następnie rozegrano pojedynki o poszczególne miejsca. W meczach półfinałowych zmierzyły się rodziny Fraszów kontra Bączkowscy/Kostera oraz Bąkiewiczów z Hajdukami. Do wielkiego finału awansowała rodzina Fraszów oraz

Bąkiewiczów. Mecz o miejsce trzecie rozegrany został pomiędzy drużyną Bączkowscy/Kostera a rodziną Hajduków. Zanim rozegrane zostały mecze finałowe do walki o miejsce siódme stanęły rodziny Orłowskich kontra Kasińskich. Zwycięsko z tego pojedynku wyszła rodzina Kasińskich zajmując tym samym miejsce siódme. W meczu o miejsce piąte zagrały rodziny Klujów kontra Hofbauerów. Pojedynek był bardzo zacięty i wyrównany. Rodzina Klujów została pokonana przez rywali. Następnie rozegrany został mecz o miejsce trzecie, w którym to rodzina Bączkowscy/Kostera pokonała rodzinę Hajduków. W pojedynku o złote medale zwyciężyła rodzina Fraszów tym samym broniąc tytuł z zeszłego roku.

Na zakończenie zawodów, Ksiądz proboszcz Zbigniew Piotrowski udekorował medalami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi najlepsze rodziny uczestniczące w rozgrywkach. Dziękujemy za wspólne spędzenie sobotniego popołudnia i zapraszamy na jubileuszową edycję turnieju za rok.

**Tomasz Szczechowicz**

## IV Rajd Zabytkowych Samochodów – Śladami Zbąszyńskiego Kozła

Blisko 200 uczestników z całej Polski wyśmienicie bawiło się podczas kolejnej edycji zbąszyńskiego spotkania miłośników zabytkowych samochodów. Na trasie wiodącej drogami Regionu Kozła rywalizowało 75 załóg. W kategorii aut do 1965 roku pierwsze miejsce zajęła załoga Małgorzata i Romuald Jaworscy, miejsce drugie Irena i Andrzej Nocenowie, miejsce trzecie natomiast Beata i Grzegorz Tomaszewiczowie. W kategorii młodszych zabytków w przedziale od 1966 roku do 1990 roku miejsce pierwsze wywalczyła załoga Paweł i Piotr Hruszowiec, miejsce drugie załoga Adrian Katafiasz i Tomasz

Fabiański, miejsce trzecie Katarzyna Świdarska i Ryszard Świdarski. Po raz pierwszy podczas rajdu rozegrano konkurs na najefektowniejszy kostium rajdu. Trzy najciekawsze pomysły i wykonania wyłoniono na półmetku wyścigu w Babimoście, trzy kolejne na finiszu w Zbąszyniu. Zbąszyńskiemu jury najbardziej spodobały się załogi: 72 - Magdalena i Robert Walterowie, 15 - Agnieszka i Marek Stróżyńscy, 45 - Katarzyna Linkert i Krzysztof Walczak. Organizatorami rajdu przy wsparciu gminy Zbąszyń oraz Zbąszyńskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji są Barbara i Krzysztof Szajkowie.

**Mateusz Basiński**

## I Gminny Turniej Ciągników Rolniczych – Nowy Dwór 2015

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi Nowy Dwór, Rada Sołecka oraz Urząd Miejski w Zbąszyniu były organizatorami Pierwszego Gminnego Turnieju Ciągników Rolniczych, który odbył się Nowym Dworze, 12 września 2015 roku. Wydarzeniu dopisała nie tylko słoneczna pogoda, ale również szereg atrakcji przygotowanych na sobotnie popołudnie. Rywalizacji w konkurencjach ciągnikowych, towarzyszyły pokaz ratownictwa drogowego, rzeźbienie piłą motorową, wyścigi wraków samochodowych, pokaz samochodów zabytkowych a także występy artystyczne zespołu Rego i kabaretu Dąbrowieckie Klakoty.

**Mateusz Basiński**



## Świetna passa zbąszyńskich szachistów podtrzymana!

**Roksana Nowak i Ola Kubiak indywidualnymi mistrzyniami Polski szkół, Kinga Waszkowiak ze srebrem Zbąszyńscy szachiści nie zwalniają tempa.** Na rozegranych w dniach 20-29 sierpnia w Dąbkach k. Darłowa Indywidualnych Mistrzostwach Polski Szkół wywalczyli 3 medale, w tym aż dwa z najcenniejszego kruszcu. Tytuły Mistrzyń Polski wywalczyły Roksana Nowak w kategorii dziewcząt kat. klas III-IV oraz Aleksandra Kubiak kl. V-VI, srebro w Gimnazjum dziewcząt zdobyła Kinga Waszkowiak. Worek z medalami mógł być pełniejszy ale kilka trofeów uciekło nam w ostatniej rundzie. Na jakże nie lubianym czwartym miejscu rywalizację ukończyli: Zuzia Kuczyńska, Mikołaj Stachecki, Tytus Gołek oraz Adrian Olszewski.

Do Dąbek przyjechało blisko 150 szachistów z terenu całego kraju. W drugiej połowie sierpnia jest mnóstwo ciekawych imprez szachowych do wyboru: Polanica Zdrój, Koszalin, nadmorskie Rewal oraz Mikoszewo. Zbąszynianie tradycyjnie wybrali Dąbki k. Darłowa, świetne miejsce na wypoczynek, turniej szachów klasycznych i prestiżowe zawody. Nasi wychowankowie od początku turniejowych zmagania prezentowali niezły poziom. Objawieniem tegorocznych Mistrzostw byli Olaf Mierzyński oraz Tytus Gołek. Obaj mimo dalekich numerów startowych włączyli się do walki o medale. Olaf i Tytus do ostatniej rundy mieli szansę, by stanąć na podium. Ostatecznie ukończyli rywalizację na 4 miejscach. Na pocieszenie zostało im wywalczenie



norm na wyższe kategorie szachowe. O sporym pechu mogą mówić Zuzia Kuczyńska, Mikołaj Stachecki oraz Adrian Olszewski, praktycznie przez cały turniej plasowali się na miejscach 2-3, by ostatecznie zakończyć na 4 pozycjach...

Znakomicie turniej rozpoczęła Roksana Nowak, wygrywała partię za partią. Potknięcie w 8 rundzie mogło ją drogę kosztować. Roksanie w ostatniej rundzie do wywalczenia złota potrzebny był remis, mimo to zagrała bezkompromisowo pewnie pokonując swoją rywalkę, zapewniając sobie tytuł mistrzowski. Na zupełnie innym biegunie były Ola Kubiak i Kinga Waszkowiak. Po słabym początku obie nasze zawodniczki zaczęły się rozkręcać z rundy na rundę. Łatwo nie było, bo trzeba było rywalizować w silnej połączonej grupie z chłopakami z gimnazjum i liceum. Nasze dziewczyny mimo wielu przeciwności losu dały radę. Ola w ostatniej rundzie zagrała jak na mistrzynię przystało, piękny atak w



debiucie dał jej punkt i złoty medal. Kinga w ostatniej rundzie przegrała z rywalką z Poznania i ukończyła turniej na drugim miejscu. Przywozimy do Zbąszynia medale oraz wiele miłych wspomnień. Nasi zawodnicy mieli okazję zdobyć wiele cennych doświadczeń oraz przygotować formę na drugie półrocze. Piękna pogoda pozwoliła nam aktywnie spędzić czas. Wyjazd doszedł do skutku dzięki środkom z dotacji Urzędu Miejskiego w Zbąszyniu, klubu MKS Wicher Zbąszyń oraz dofinansowaniu rodziców.

**Robert Goździewicz**

## Lekkoatletyka powraca do Zbąszynia

**W sobotę 1 października br. w Urzędzie Miejskim w Zbąszyniu odbyło się podpisanie porozumienia o przystąpieniu Zbąszynia do programu „Lekkoatletyka dla każdego”,** który obejmuje szkolenie chętnych i wyselekcjonowanych uczniów klas czwartych, piątych, szóstych szkół podstawowych. Porozumienie podpisali burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasieński, zastępca burmistrza Marek Orzechowski oraz, reprezentująca Polski Związek Lekkiej Atletyki koordynator programu w Wielkopolsce - Agnieszka Małuśkiewicz. W wydarzeniu uczestniczyli również: dyrektor Zbąszyńskiego Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji Tomasz Szczechowicz, zastępca dyrektora Zespołu Szkolno - Przedszkolnego

w Zbąszyniu Wiesław Banaszak oraz instruktor sportu lekkiej atletyki Anna Sołtysik-Śliwa, odpowiedzialna za nabór uczestników programu i prowadzenie zajęć w nowo powstałym Ośrodku Lekkiej Atletyki "OLA" Zbąszyń. Obecnie trwa nabór i selekcja wśród uczniów klas IV-VI. Zajęcia będą prowadzone nieodpłatnie.

**Sandra Król**



## Wędkowali w Stefanowie

**Rada Sołecka Stefanowa zorganizowała pierwsze zawody wędkarskie, w których udział wzięło 8 zawodników dopingowanych przez mieszkańców wsi.** Zawody trwające od godziny 9 do 12 zakończyły się obfitym rybobraniem, stefanowski stawek pozwolił na złowienie aż 8,5 kilograma ryb, a zwycięzcą został Dawid Lorenz.

**Kamil Sieratowski**



# XXVIII Ogólnopolski Bieg Zbąskich, czyli jak smakuje medal



**Tegoroczny medal zbąszyńskiego, dziewiątego w historii zawodów, półmaratonu, jest już teoretycznie nie do zdobycia.** Tylko ci, którzy w niedzielę

ukończyli bieg w „Mieście nad jeziorem”, przekraczając linię mety przy hali „Zbąszynianka” mogą szczerzyć się pięknym medalem z charakterystycznym motywem łabędzia. W tym roku projekt tego trofeum zakładał prostotę i minimalizm, ale właśnie ta minimalistyczna forma zawiera w sobie maksymalną treść. Ile znaczy taki medal i jak smakuje zwycięstwo, gdy nie ludzko zmęczone nogi przekroczą linię mety i poczujesz jego lekki ciężar, gdy ręce wolontariuszki zawieszają go na twojej szyi, wie tylko sześćset dziesięć osób - dokładnie tyle.

Pewnie inaczej czuje smak tego medalu Mykola Jukhymchuk z Ukrainy, najszybszy zawodnik, który pobił rekord trasy półmaratonu (czas 1:03:57), tym samym po raz kolejny wygrywając Bieg Zbąskich. W oczywisty sposób czuje inaczej ten smak Boniface Nduva (Kenia), który musiał myśleć o zwycięstwie, a przynajmniej myśleć o tym, by być o krok przed Laurenem Kwalia (Kenia). Ciężko pracowała na złoty medal w klasyfikacji generalnej kobiet Kenijka Cheboi Gladys, ale musiał mieć on niebywały smak zwycięstwa, skoro ta młodzieńka studentka z Nairobi nie przestawała się uśmiechać, stojąc na podium i potrząsając ogromnym pucharem. Miejsce drugie zajęła rodaczka Gladys, Chesang Dorcus, na miejscu trzecim znalazła się Agnieszka Janasiak. Ukrainka Switlana Olijnyk była czwarta i zapytałam ją, przy kawie i cieście, które co roku pieką i pięknie podają zbąszyńscy seniorzy i okoliczne koła gospodyń, czy czwarte miejsce - jak mówią - smakuje gorzko. Powiedziała, że nie, bo przecież walczyła do końca i trudno, nie może być na podium, ale nie ma sobie nic do zarzucenia. A inni? Marek Lewandowski, zawodnik TKKF „Łabędź” Zbąszyń pisze na swoim profilu fejsbukowym: „Było super...no

i ci rozbiegani mieszkańcy gminy i miasta Zbąszyń... oby tak dalej, to za rok połowa zawodników na biegu będzie ze Zbąszynia, czego sobie i innym życzę”. Bo liczba osiemdziesięciu trzech biegaczy i biegaczek z Gminy Zbąszyń robi wrażenie - co roku jest nas więcej, a nawet kto inny staje na podium! Wśród mieszkańców gminy Zbąszyń najszybszy okazał się Arkadiusz Janowski z Perzyn (1:25:00), za nim w tej kategorii znalazł się Sławomir Szkudlarek, na miejscu trzecim zaś Mariusz Guce. Wśród „zbąszynianek” najszybsza była Paulina Brychcy-Nowak z czasem 1:45:50, która walczyła do końca i okazała się niepokonana, chociaż tydzień wcześniej biegła maraton i jeszcze rano mówiła, że to może nie być jej najlepszy dzień. Tuż za nią była Anna Siedlarz, koleżanka Pauliny z TKKF „Łabędź”, która ostatnie metry biegła z uśmiechem na ustach, wiedząc, że jest swoim własnym zwyciężcą, że na ten medal trenowała miesiącami, że wcale nie było łatwo. Ten uśmiech miał cenę srebrnego medalu. Na trzecim miejscu stanęła Rita Rosolska, też po raz pierwszy na zbąszyńskim podium.

I oczywiście było wielu innych zawodników, dla których ten bieg, wcale nie najłatwiejszy w życiu, był bardzo ważny. Bo przecież trasa, choć piękna, ma momenty wymagające - tutejsi biegacze znają te dwa mocne podbiegi w Nowej Wsi. Szczególnie ważny był dla debutantów, którzy w euforii wbiegali na metę i nawet (tak!) zapominali zatrzymać się po medal. Szczególnie też dla tych, którzy biegli ostatkiem sił, o wiele wolniej, ale równie zdeterminowani jak czołówka biegu. Może nawet tacy dostali więcej braw i mocniejsze okrzyki zagrzewające do walki od licznie zgromadzonych kibiców, na których w Zbąszyniu zawsze można liczyć (nawet że podadzą wodę przyniesioną z kuchni - bo w tę niedzielę było niby chłodno, ale jak wyszło słońce - upał robił się straszliwy). Więc tacy zawodnicy, którzy na podium liczyć nie mogą, mogą liczyć

na mocny doping. Może bardziej utożsamiamy się w tymi, którzy dobiegną do mety po dwóch godzinach, czując, że wcale im nie jest łatwo, ale czując tę adrenalinę, kiedy w końcu przekroczą metę? Ile siły trzeba mieć w sobie, żeby, jak jeden z zawodników, jechać do Zbąszynia autobusem przez 24 godziny, specjalnie na ten bieg z innego końca Europy? Taki medal, nawet jeśli jest sześćsetny z kolei, ma wciąż niezwykle smak osobistego zwycięstwa.

W tym roku tradycyjnie biegli najmłodszy i młodzież. Zobaczyliśmy walkę o każdy centymetr aż ponad pięciuset zawodników. Biegły „Krasnale” (czyli czterolatki i młodszy), biegły dzieci niepełnosprawne - każdy walczył o swoje miejsce na mecie, a równie mocno walczyli (ze stresem) rodzice.

Zbąszyński półmaraton, oparty jest głównie na sile pracy wolontariuszy. Każdy z nich taki medal mógłby dostać: dzieci podające kubki na trasie, ich rodzice, za to, że pilnują tych dzieci, że pomagają rozlewać izotonik i wodę, bo w ferworze emocji inni mogą o tym zapomnieć, a przecież ktoś dopingować musi; nauczyciele, którzy dbają, by stoliki i kubki były rozłożone na czas, seniorzy i koła gospodyń, którzy dzielą się własnymi wypiekami, by z przyjemnością później widzieć (i słyszeć!), jak smakuje ten nawet zwykły drożdżowiec, gdy przebiegnie się w upale i wietrze zimnym na zmianę (tak było w tym roku), te 21, 097 km dookoła jeziora; ludowi muzycy przygrywający na trasie; panie z Przedszkola „Lipowy Zakątek” zajmujące się jak co roku dziećmi rodziców-biegaczy, żeby oni mieli spokojną głowę do biegania; trenerka-dietetyk Magda od rozgrzewki na Orliku, która motywowała do walki jeszcze przed startem.

Oni i wszyscy inni, bez których XXVIII Ogólnopolski Bieg Zbąskich nie mógłby się odbyć, też powinni poczuć niezwykle smak tego medalu.

**Anita Rucioch-Gołek**